



Ułan Poznański - Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH



Nr 3 (30)

Poznań, lipiec 2018 r.

**Siedziba Towarzystwa: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9**

<http://www.city.poznan.pl/ulan>

www.15pu.pl/

e-mail: towarzystwo@15pu.pl

Konto bankowe: 03 1240 6595 1111 0010 7131 8241

NIP 778-13-33-383

Szanowni Państwo!

Zbliża się 100-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego, a wraz z nim utworzenia załóżków przyszłego pułku Ułanów Poznańskich. Licząc na Państwa udział w kolejnych spotkaniach Towarzystwa podajemy do wiadomości ich terminy.

8 września 2018, Uniejów, godzina 10.00-18.00: wystawa promująca Wojsko Polskie z okazji stulecia Ułanów Poznańskich i odzyskania Niepodległości przygotowana przez Reprezentacyjny Oddział Kawalerii Towarzystwa.

12 września 2018, wyjazd do Ziewanic na miejsce śmierci ppłk. Tadeusza Mikke, dowódcy 15. Pułku Ułanów:

- 7.30 wyjazd z Poznania, zbiórka przed Szkołą Podstawową nr 77 w Poznaniu,
- 8.30 cmentarz we Wrześni – złożenie kwiatów na grobie gen. Abrahama,
- 12.00-12.30 uroczystość w Ziewanicach / Boczkach Domaradzkich,
- 12.30-13.30 Msza polowa,
- 13.45 złożenie kwiatów na cmentarzu w Starym Waliszewie,
- 14.00 złożenie kwiatów na cmentarzu w Bielawach (grób ppłk. T. Mikke),
- 14.30 Walewice, złożenie kwiatów pod pomnikiem 17. Pułku Ułanów Wlkp.,
- 15.00 poczęstunek przygotowany przez społeczność lokalną.
- Ok. 18.00 powrót do Poznania.

18 listopada 2018, godzina 9.30, uroczysta Msza św. za poległych, zamordowanych i zmarłych Ułanów Poznańskich w kościele pw. Świętego Michała Archanioła w Poznaniu oraz spotkanie koleżeńskie Rodziny Pułkowej. Tym razem nietypowo spotykamy się w niedzielę. Liczymy na Państwa obecność wraz z rodzinami i znajomymi.

Tradycyjnie najważniejszym wydarzeniem dla naszego środowiska będą obchody Święta Pułkowego, które przypadają na **26-28 kwietnia 2019 r.** W Wielkopolskim Muzeum Wojskowym przygotowana jest wystawa, która dotyczyć będzie dziejów Ułanów Poznańskich z okazji ich stulecia.

Prezes Towarzystwa
Adam Bech

Pomnik

Przechodzimy koło niego od lat, wszyscy kojarzą jego sylwetkę. Między gmachem Muzeum Narodowego a klasztorem oo. Franciszkanów, u stóp Wzgórza Przemysła, z górującą w tle wieżą odbudowanego królewskiego zamku. Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Pewnie stał tu zawsze, powie młodsze pokolenie, ale starsze pamięta jeszcze kikut pomnika, „pomnik bez głowy”. Zniszczył go niemiecki okupant wkrótce po zajęciu Poznania w 1939 r., zrzucił z kolumny figurę ułana na wspiętym koniu przebijającego lancą smoka – symbol zła, symbol wroga. Skuto ukoronowanego Orła, nazwy bitew, daty i nazwiska poległych w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej. Na tak osamotnionej kolumnie okupacyjni zarządcy miasta planowali postawić posąg Tomasza z Gubina, zasadźcy i pierwszego wójta nowo lokowanego Poznania. To dla podkreślenia, iż miał sprowadzić osadników niemieckich. Istotnie, książęta wielkopolscy, bracia Przemysł I i Bolesław Pobozny, lokując miasto na prawie magdeburskim, zobowiązali Tomasza do ich sprowadzenia: „przywoła Niemców i osadzi ich”, jak zapisali w przywileju z 1253 r. Ówczesne prawo miejskie magdeburskie było wzorem dla wielu zakładanych miast średniowiecznej środkowej Europy, w Polsce obok Poznania, m. in. wcześniej Gniezna, później Krakowa i Lwowa. A tak, przy okazji: historycy przypuszczają, że dokument poznański został wystawiony 23 kwietnia. Przedziwnie łączy to lokację miasta ze Świętem Pułkowym Ułanów Poznańskich – „Dzieci Poznania”.

Okupacyjny pomysł pomnika ostatecznie nie został zrealizowany i kolumna stała pusta długie lata także i po wojnie. „Pomnik wzniesiony bohaterom wojny z sowietami, potwierdzonej wykutymi niegdyś na cylindrze kolumny nazwami miejscowości, pod którymi walczyli <Czerwoni Ułani>, był nie do zaakceptowania w nowej sytuacji politycznej, nawet jeśli niemieccy barbarzyńcy napisy z kolumny dokładnie skuli.” To fragment tekstu pióra prof. Tadeusza J. Żuchowskiego *Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Dzieje i wymowa* (Zeszyt Historyczny naszego Towarzystwa nr 10). Zwycięskim dowódcą Pułku w wojnie 1920 r. był gen. Anders i za tę wojnę marszałek Józef Piłsudski, który o Ułanach Poznańskich powiedział „Tam, gdzie byliście, byliście doskonali [...] jesteście najlepszym pułkiem jaki znam”, udekorował Pułk Krzyżem Virtuti Militari. A że w niejednym poznańskim domu znana była śpiewka „Bolszewicką krwią zboczony, to piętnasty pułk czerwony, szable do boju, lance w dłoń, bolszewika goń, goń, goń!”, wystarczyło to, i te dwa nazwiska, dwa nazwiska ludzi, których dokonania były wymazywane z historii Polski, aby nie było zgody na odbudowę pomnika. Przez długie 37 lat, bo aż do roku 1982, władze Polski „ludowej” odmawiały tej zgody. Znamienny epizod z tamtych lat. W 1966 konserwator miejski negocjując możliwość odbudowy monumentu, optował za ustawieniem na tym miejscu pomnika księcia wielkopolskiego Przemysła I „założyciela miasta”. Prof. Żuchowski tak to skomentował: „pod względem ideologicznym pomysł ówczesnego konserwatora jest najbliższy koncepcji okupanta, zamierzającego ustawić na kolumnie posąg zasadźcy Poznania, Tomasza z Gubina.”

Zmieniło się, gdy solidarnościowy wiatr od morza dotarł i do Wielkopolski. W dniu 10 marca 1981 r. powstał Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika, który postawił sobie za cel jego odbudowę w pełnym kształcie. Zachowały się, zgromadzone w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, dość licznie przedwojenne zdjęcia odsłoniętego w 1927 r. pomnika, wspólnego dzieła architekta inż. Adama Ballenstedta i rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego. Było zatem na czym się oprzeć. Tylko z braku dostatecznych funduszy, które zbierane społecznie, bez oficjalnego wsparcia, okazały się niewystarczające, zdecydowano wykonanie figury ułana nie odkutej w piaskowcu, jak przed wojną, tylko w sztucznym kamieniu (betonie). Podjęli się tej pracy rzeźbiarze Józef Murlewski i Benedykt Kasznia.



Fot. Maria Chojnacka, 2010-11-11

Pomnik dziwnie przeszkadzał kolejnemu konserwatorowi, tym razem wojewódzkiemu, który usiłował przekonać członków Komitetu, że concept pomnika przy Ludgardy wyrastał z obcej polskiej kulturze tradycji... Podskórnie chodziło o coś innego. Krążyła legenda, że smok miał na łbie bolszewicką gwiazdę. I to tej legendy bano się chyba najbardziej. Toć ułan mierzący lancą w smoka z gwiazdą jednoznacznie podważał niezłomny, wpisany do konstytucji PRL, sojusz ze Związkiem Sowieckim. W każdej legendzie jest ziarenko prawdy. Istotnie smok miał gwiazdę na łbie, ale tylko na modelu, który był prezentowany w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu w 1926 r. I widać to się najbardziej utrwaliło. A że po odsłonięciu w rok później pomnika ułan był wysoko, na kolumnie, to kto go tam wie, może i ta gwiazda była. I legenda przetrwała wojnę budząc trwogę w aparatczykach partyjnych. Po latach, mając sympatyczne kontakty z Kazimierzem Orlewiczem, redaktorem popularnego „Expressu Poznańskiego”, przekazałem mu do reprodukcji dwa przedwojenne zdjęcia ułana z naszego pomnika – model z gwiazdą i pomnik zreali-

zowany – smok ewidentnie bez gwiazdy. Odsyłam do noty śp. p. Kazimierza „Dlaczego zrezygnowano z gwiazdy” (EP z 10-12 VIII 1990).

Stan wojenny oddalił marzenia o planowanym odsłonięciu pomnika w Święto Pułku w 1982 r. Co więcej, obawialiśmy się, że WRON-a wycofa zgodę na jego dokończenie. Gotowa figura stała zamknięta w szopie, ale szeptana wieść o niej była między ludźmi. Któregoś dnia przed bramą tej zaimprovizowanej pracowni ktoś położył biało-czerwone kwiaty. To był sygnał, że Poznaniacy czekają na powrót swego ułana.

Zgoda przyszła nieoczekiwanie, z samej góry. Władze stanu wojennego szukając na gwałt wsparcia w społeczeństwie, chcąc kupić sobie kombatantów, wyraziły zgodę na postawienie wreszcie w Poznaniu pomnika Bitwy nad Bzurą. Prace ruszyły błyskawicznie do tego stopnia, że w zapale usytuowano go odwrotnie. Symboliczna nawała miała zawisnąć nad polskimi bagnetami od wschodu... Przeorientowano go w ostatniej chwili, a jednocześnie zgodzono się na pomnik ułana. Wystarczyło przecież tylko postawić figurę na kolumnie.

Na wspólny dzień odsłonięcia obu pomników – 1 września 1982 r. – nie wyrażono zgody, dla ułana wymyślono piątek, 10 września. Zebrały się nieprzeliczone tłumy, pojawiły się jednak tylko miejscowe władze. Miała być kompania wojska z orkiestrą. Miała, ale na dwie godziny przed rozpoczęciem uroczystości powiadomiono, że „ludowe” Wojsko Polskie nie przyjdzie. Całe szczęście, że była rezerwowa orkiestra MPK pod dyрекcją niezapomnianego kapelmistrza Mariana Frankowskiego. I ta wiadomość o braku wojska chyba dodała im bodźca, bo Marsza Pułkowego zagrali tak wspaniale, że łyzy same nabiegały do oczu. U stóp pomnika stanęli na warcie harcerze i poczet dawnych ułanów w mundurach powstańczych. To wtedy Sztandar pułkowy został pierwszy raz wyprowadzony z muzeum i to wówczas miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Sztandar Pułku, a skoro sztandar symbolizuje pułk, to i sam 15. Pułk Ułanów Poznańskich, choć wówczas nieistniejący, został przez Radę Miasta Poznania wyróżniony Odznaką Honorową Miasta Poznania. Paradoksy PRL-u.

Na remont otoczenia pomnika już nie było pieniędzy, i to długo. Podjęto go dopiero w wolnej Polsce, w 1999 r., z dużym zaangażowaniem wiceprezydenta Macieja Frankiewicza. Odświeżono pomnik i wreszcie przywrócono jego otoczenie remontując mur oporowy od strony klasztoru i ustawiając na nim tralki. W Święto Niepodległości 2000 r. oddano ten etap prac. To była druga wielka uroczystość związana z pomnikiem. Prezydent miasta wspominał wówczas publicznie o czekającym jeszcze wykonaniu tablic z nazwiskami poległych. Zaproponowało je nasze Towarzystwo w nawiązaniu do przedwojennej koncepcji uczczenia poległych, których nazwiska były wykute na kolumnie. Nazwisk wielokrotnie przybyło i tym razem miały być na tablicach z brązu, którymi miano obłożyć cokół pomnika. Zaakceptowany projekt wykonał rzeźbiarz Piotr Andruszka. Znowu zabrakło pieniędzy. Za to w 2007 r. kolejny konserwator miejski zapisał się w historii pomnika. Mur z tralkami, który w koncepcji inż. Ballenstedta wydzieliał przestrzeń wokół pomnika stanowiąc jego część i w takiej wersji został przywrócony, niespodzianie został pomalowany jednakowo z przyległym kościołem i przypisany optycznie klasztorowi.

Od ostatniego remontu pomnika mija 18 lat, widoczne są zmiany w jego strukturze i ubytki. Konieczne są kompleksowe naprawy. Co roku na Święto Pułkowe u stóp pomnika stawiany jest las małych, zdobnych czerwonymi makami, krzyży z nazwiskami poległych. To była inicjatywa żołnierza Pułku, śp. ppłk. Edmunda Majewskiego. Czy jest wreszcie szansa trwałego uczczenia poległych Ułanów Poznańskich i umieszczenia na pomniku tablic z ich nazwiskami? Gros kosztów wybudowania pomnika w 1927 r. pokryło wtedy miasto, dlatego prezydent Cyryl Ratajski złożył pod odsłoniętym pomnikiem wieniec z jednoznacznym napisem „Poznań Dzieciom Swoim”. Czy dziś Rada Miasta pójdzie w ślady swoich poprzedników?

Tadeusz Jeziorowski

Na stulecie Ułan Poznański jak nowy



W jubileuszowym roku stulecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 i powołania do życia 1. pułku Ułanów Wielkopolskich / 15. Pułku Ułanów Poznańskich, nadarza się wyjątkowa okazja na przywrócenie temu miejscu jego pierwotnego wyglądu.

Projekt gruntownego remontu Pomnika pod nazwą "**Na stulecie Ułan Poznański jak nowy**" autorstwa p. **Michała Andrzejaka**, przy wsparciu naszego Towarzystwa oraz p. **Adama Sokoła** pojawi się w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2019. Aktualnie trwa opiniowanie projektów przez Rady Osiedli oraz procedura odwoławcza. 26 września 2018 r. zostanie ogłoszona ostateczna lista projektów poddanych pod głosowanie. Prosimy o czujność, wsparcie kampanii informacyjnej dotyczącej projektu oraz oddanie głosu na rzecz naszej wspólnej sprawy!



NAZWA PROJEKTU: Na stulecie Ułan Poznański jak nowy

LINK DO PROJEKTU: <https://pbo2019.um.poznan.pl/d/506>

PROJEKT REJONOWY W KATEGORII: 9 - Stare Miasto

GŁOSOWANIE: 27 września – 19 października 2018 r.

na stronie: <https://budzet.um.poznan.pl/pbo2019/>

Punkty do głosowania: punkty do głosowania uruchomione będą na terenie każdej jednostki pomocniczej Miasta w terminie 6-7.10 w godz. 10:00-18:00. Możesz także skorzystać z punktu w Centrum Inicjatyw Senioralnych i Centrum Inicjatyw Rodzinnych oraz z mobilnych punktów do głosowania Rad Osiedli w godzinach ich pracy. Lista punktów do głosowania:

<https://budzet.um.poznan.pl/pbo2019/punkty-do-glosowania/>

Piotr Stachecki

Wyjaśnienie w sprawie wykonania uchwały Walnego Zebrania Sprawozdawczego

W trakcie ostatniego Walnego Zebrania Sprawozdawczego Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, które odbyło się w dniu 28 stycznia 2018 r., obecni na nim członkowie, podjęli większością głosów uchwałę o wystąpieniu do władz kościelnych o objęcie Towarzystwa patronatem duchowym błogosławionego ks. Mariana Konopińskiego. Inicjatorem tego działania był Prezes Honorowy kol. Tadeusz Jeziorowski.

Po wnikliwym rozpoznaniu sprawy Zarząd informuje, że nie istnieje formalna procedura, na podstawie której Towarzystwo mogłoby zwrócić się do odpowiednich władz Kościoła Katolickiego z podobnym wnioskiem. W związku z tym należy przyjąć, że uznanie ks. Konopińskiego za patrona duchowego członków Rodziny Pułkowej nie ma charakteru instytucjonalnego. Nie wpływa też na nazwę Towarzystwa ani jego charakter i cele działania, tym samym nie wymaga zmian statutowych.

Ks. Konopiński w trakcie kampanii wrześniowej 1939 roku pełnił w 15. Pułku Ułanów funkcję kapelana. Po kapitulacji Warszawy trafił do obozu jenieckiego Oflag X B Nienburg. Z niewoli został zwolniony w maju 1940, a następnie ponownie aresztowany i uwięziony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł na skutek dokonywanych na nim eksperymentów. Beatyfikował go papież Jan Paweł II w Warszawie 13 czerwca 1999 w grupie 108 polskich męczenników.

W imieniu Zarządu
Adam Bech

Wystawa na 100-lecie

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, we współpracy z Towarzystwem, planuje przygotowanie wystawy okolicznościowej związanej ze 100-leciem Ułanów Poznańskich. Ekspozycja miałaby zostać udostępniona w drugim kwartale 2019 roku i trwałaby 3 miesiące. Tym razem zamysłem jest pokazanie historii Ułanów Poznańskich przez pryzmat żołnierzy, którzy na przestrzeni 100 lat służyli w biało-czerwonych barwach. W związku z tym prosimy osoby, które chciałyby wesprzeć ideę wystawy, o czasowe udostępnienie posiadanych pamiątek związanych z żołnierzami 15 Pułku i 15 batalionu Ułanów Poznańskich. Najcenniejsze będą przedmioty związane z konkretnymi osobami (zdjęcia, dokumenty, przedmioty codziennego użytku, mundury i broń). Inne przedmioty związane z pułkiem i batalionem, będą stanowiły tło dla zindywidualizowanych historii, które chcemy opowiedzieć. Każdy drobiazg ma znaczenie, a zwłaszcza taki, który w połączeniu z życiorysem konkretnego człowieka stanie się ilustracją jego służby.

Osoby zainteresowane wsparciem idei wystawy prosimy o kontakt z p. Dale Taylorem (tel. 505 024 117, mail: hussite@wp.pl), członkiem Zarządu odpowiedzialnym za współpracę z Muzeum w zakresie przygotowania wystawy, z góry dziękując za wszelką pomoc.

Adam Bech

Po Święcie Ułanów Poznańskich

Jak co roku w kwietniu Poznań był kawaleryjską stolicą Polski. Tradycyjnie gościliśmy liczne delegacje środowisk kawalerii ochotniczej, zawodników uczestniczących w Ogólnopolskich Zawodach Militari oraz żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

Obchody Święta Ułanów Poznańskich rozpoczęliśmy w Wędrzynie - ich współczesnym garnizonie. 20 kwietnia na placu apelowym stawili się współcześni ułani, oraz ich koledzy

z innych pododdziałów 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Towarzyszyli im uczniowie ze szkół w Wędrzynie, Krośnie i Poznaniu oraz delegacja naszego Towarzystwa. W trakcie uroczystości wręczono Honorowe Znaki Pułkowe płk. Jarosławowi Mister-skiemu i ppłk. Andrzejowi Konarzewskiemu – byłym dowódcą 15. Batalionu. W ten sposób zainaugurowane zostały obchody 100-lecia biało-czerwonych barw w Wojsku Polskim, które planujemy zakończyć w kwietniu 2019 roku.

Poznańskie obchody rozpoczęły się w sobotni wieczór 21 kwietnia. Tradycyjnie pod Pomnikiem Ułanów Poznańskich stawili się tłumnie uczestnicy uroczystego Capstrzyku, który przemaszerał ulicami Poznania od Placu Adama Mickiewicza do ul. Ludgardy. Kolumnę wojskową tworzył szwadron honorowy 15. Batalionu Ułanów Poznańskich oraz kompania honorowa Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych, poprzedzone przez niezawodną Orkiestrę Reprezentacyjną Sił Powietrznych. Za nią maszerowali członkowie Towarzystwa oraz delegacje kawalerii ochotniczej i grupy odtwórstwa historycznego.

W trakcie krótkiej uroczystości poprzedzającej Apel Poległych zostały wręczone nagrody uczniom uczestniczącym w dwóch konkursach wiedzy o Ułanach Poznańskich. Następnie został odczytany list Prezydenta Miasta Poznania i zapalony Znicz Pamięci. Apel Poległych został odczytany przez oficerów batalionu Ułanów Poznańskich. Gościem uroczystości był senior Ułanów Poznańskich, uczestnik kampanii włoskiej, kol. Władysław Dąbrowski.

Po uroczystości pod Pomnikiem zebrani udali się na Salę Białą Urzędu Miasta, gdzie gości i organizatorów powitał przedstawiciel Prezydenta Miasta. Po wystąpieniu kol. Dąbrowskiego i wzniesieniu tradycyjnych toastów, zostały wręczone nagrody zwycięzcom towarzyszących Świętu Pułkowemu Ogólnopolskich Zawodów Militari, a następnie goście zostali zaproszeni na tradycyjny poczęstunek, którego fundatorem był Prezydent Miasta Jacek Jaśkowiak. Prezydent ufundował także główną nagrodę w Zawodach, rząd wz. 36.

Niedzielne uroczystości poprzedził przemarsz kolumny konnej z Woli w rejon Mostu Teatralnego, a następnie pod Pomnik. W tym czasie trwała już msza w kościele ojców Franciszkanów sprawowana za poległych, pomordowanych i zmarłych Ułanów Poznańskich. O godzinie 11.00 rozpoczęła się uroczystość pod Pomnikiem z udziałem Wojewody Zbigniewa Hoffmana, Marszałka Marka Woźniaka, Wiceprezydenta Mariusza Wiśniewskiego oraz Przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Ganowicza, w trakcie której nadano Znak Pułkowy 16 żołnierzom i oficerom batalionu z mjr. Robertem Książczykiem pełniącym obowiązki dowódcy Ułanów Poznańskich oraz trzem członkom Towarzystwa. Tego zaszczytu dostąpili: mjr Wojciech Teredowski, kpr. Grzegorz Szymczak oraz kol. Aleksander Jagodziński. Znak mjr. Książczkowski wręczył kol. Władysław Dąbrowski jako najstarszy obecny Ułan Poznański. Pod Pomnikiem wręczono także wyjątkowo Znak Zasługi dla kol. Mikołaja Waltera – utytułowanego zawodnika, który od lat odnosi spektakularne sukcesy sportowe występując w barwach Ułanów Poznańskich.

Po uroczystości jej uczestnicy udali się do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, gdzie pokłonili się historycznemu sztandarowi 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich – 15 Pułku Ułanów Poznańskich. W muzeum zostały także wręczone Znak Zasługi i Godło Honorowe Towarzystwa. W tym roku Znak Zasługi otrzymał p. Przemysław Budzich – popularyzator historii, autor doskonałych materiałów filmowych ilustrujących i zachowujących od zapomnienia między innymi wspomnienia o Ułanach Poznańskich, twórca cyklu dokumentalnego zatytułowanego „Wywiad z nieśmiertelnym”. Godło Honorowe nadano Zespołowi Śpiewaczemu Ksiazki. Zespół wykonuje piosenki w łowickiej gwarze utrwalając regionalne pieśni księżackie. Ksiazki spotykają się z Ułanami Poznańskimi na trasie przemarszu do Ziewanic wspierają ich działania związane z popularyzowaniem historii.

Dzień zakończył piknik organizowany na Poznańskiej Cytadeli przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości.

Adam Bech

Awans gen. Rajmunda Andrzejczaka



Fot. Igor Smirnow <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/>

Pan gen. broni Rajmund Tomasz Andrzejczak, dawny dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, w której strukturze jest nasz 15. Batalion Ułanów Poznańskich, otrzymał w dniu 2 lipca 2018 r. akt mianowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do stopnia generała broni, obejmując najwyższe stanowisko w Wojsku Polskim – Szefa Sztabu Generalnego.

Gen. Andrzejczak jest Kawalerem Krzyża Komandorskiego Orderu Krzyża Wojskowego. Od pierwszego dnia znajomości nawiązał serdeczne stosunki z Towarzystwem, stąd łącząc się w radości z okazji tej nominacji, Zarząd Towarzystwa wystosował do Pana Generała serdeczne gratulacje i pozdrowienia. TRJ

Klika refleksji po tegorocznym Świącie Pułkowym

Musiał mi się urodzić kolejny synek, bym miał konkretny powód dla daleko idącego wycofania się z prac nad organizacją Świąta Pułkowego w tym roku. Tak więc z faktu powiększenia rodziny w moim domu radość podwójna.

Dzięki zwolnieniu mnie zasadniczo z większości dotychczas wykonywanych obowiązków, miałem wreszcie pierwszy raz w życiu okazję (a w Dniach Ułana uczestniczę nieprzerwanie od 2008 roku) wziąć udział w niedzielnej Mszy św. oraz w uroczystości pokłonu Sztandarowi Pułkowemu, przechowywanemu w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Tak więc niniejsza relacja będzie głównie o tych dwóch elementach Świąta Pułkowego.

Wiele dobrego już o niedzielnej Mszy św. słyszałem, ale dopiero udział w niej uzmysłowił mi, jak wielki ładunek emocji niesie ze sobą to wydarzenie. Uroczystość rozpoczęła się od wejścia do świątyni szwadronu honorowego 15. batalionu Ułanów Poznańskich, który maszerował w takt doniośle wykonywanego przez chór **Kompania Druha Stuligrosza** pierwszego hymnu Polski, „Bogurodzicy”. Dziarsko wydawane komendy i szcęk kolb karabinów, którymi ułani z impetem uderzali w podłogę na komendę „baczość!”, zrobiły piorunujące wrażenie. Ciarki na plecach z pewnością miał każdy, łezka w oku zakręciła się niejednemu. Następnie wprowadzony został sztandar jednostki, po czym Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych zagrała współczesny już hymn Polski. Wstępem do liturgii było odczytanie historii 15. Pułku Ułanów Poznańskich, a całość obfitowała w piękne akcenty muzyczne, dzięki obecności organisty, chóru i orkiestry.

Po wyjściu z sanktuarium udałem się od razu do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. Miałem dwa ważne powody, bo pominąć rozpoczynające się właśnie uroczystości pod Pomnikiem Pułkowym – w muzeum czekało na mnie zadanie do wykonania, a w wózku Wojtek (pierwszy synek) do nakarmienia i wykonania spraw... powiedzmy porządkowych.

Muszę przyznać, że pokłon Sztandarowi i wszystko, co po nim nastąpiło wywołały na mnie nie mniejsze wrażenie, niż poprzedzająca je Msza św. Dla osób, które nie znają szczegółów tej uroczystości, wyjaśniam – poczet ze współczesnym Sztandarem Batalionu oraz poczet z proporcem Towarzystwa oddaje wówczas symboliczny pokłon relikwii przechowywanej w Muzeum, historycznemu sztandarowi 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Po wyprawieniu obu pocztów, uroczystość zmienia nieco charakter, z oficjalnej na bardziej rodzinną. Podczas tej części wręczane są Znaki Zasług i Godło Honorowe Towarzystwa (jeśli zostaną przyznane) osobom i podmiotom nimi uhonorowanym oraz odczytuje się cytacje, a więc uzasadnienia przyznania tych wyróżnień (odczytanie tychże laudacji było właśnie moim zadaniem). W bieżącym roku mieliśmy małe odstępstwo od tej reguły, gdyż Znak Zasługi dla **Mikołaja Waltera**, przyznany za osiągnięcia sportowe w barwach Ułanów Poznańskich, został mu wręczony kilka chwil wcześniej pod Pomnikiem (Mikołaj nie dał się namówić, by do Muzeum wjechać na koniu, stąd ta mała zmiana). Tak więc pod Sztandarem w Muzeum wręczono Znak Zasługi p. **Przemysławowi Budzichowi**, który otrzymał go za cykl „Wywiad z Nieśmiertelnym”, w którym to nagrywa wspomnienia żołnierzy biorących udział w II Wojnie Światowej, w tym Ułanów Poznańskich. Godło z kolei przyznano Zespołowi Śpiewaczemu „**Ksinzoki**” z Łowicza. Członków Zespołu znam osobiście i to całkiem nieźle, ale naprawdę nie spodziewałem się tak mocnych słów po odebraniu wyróżnienia. Pani **Joanna Bolimowska**, zabierając głos w imieniu Zespołu, bardzo wzruszona podkreśliła, że Łowiczanie i Wielkopolanie są rodziną. Ziemia Łowicka bowiem, jak matka, przytułała tysiące żołnierzy z Wielkopolski pamiętnego września 1939 roku, a więzy te dodatkowo uświęcone zostały krwią synów naszej ziemi, która spłynęła wówczas Bzurą. Muszę przyznać, że po tych słowach długo jeszcze miałem w gardle kluchę.

Tak oto przebiegły w tym roku dwa, wcale nie najdłuższe, ale jakże istotne wydarzenia odbywające się w ramach Święta Pułkowego. I naprawdę szkoda, że więcej ich już nie będzie... czy taki scenariusz jest realny? Jest. Wszak nie takie rzeczy się już kończyły. Nie ma już Inków, czy Azteków, starożytnego Rzymu, ani dawnych Aten. W kontekście upadku tak wielkich cywilizacji, brak obchodów Święta Ułanów Poznańskich nie powinien nawet zmarszczyć niczyjej brwi. Czemu takie gorzkie słowa na koniec?

Zazwyczaj są w cieniu, no może widoczni podczas Dni Ułana, ale miesiącami przed i po, w cieniu mrówczej pracy organizacyjnej. W tym roku to przede wszystkim cztery osoby: **Adam Bech**, **Łukasz Walter**, **Artur Tyczyński** i **Michał Andrzejak**. Zasadniczo tych panów nie muszę przedstawiać. Pierwszy to Prezes, drugi skarbnik, trzeci od niedawna nasz członek, ale przy Dniach Ułana od ho ho, a może dawnej, no i ostatni nieprzerwanie nawet od samego ich początku. Wszyscy mają rodziny, priorytety, tak zwane „swoje sprawy”. Odpowiedź na pytanie, czy cztery osoby wystarczą do organizacji tak wielkiego i wielowątkowego wydarzenia (z jednej strony zawody, z drugiej uroczystości przy Pomniku, Msza św., pokłon Sztandarowi, a z kolejnej festyn, to tak naprawdę trzy niezależne organizacyjnie wydarzenia) jest twierdząca, przecież się odbyło. Czy koszty, głównie rodzinne, są mniejsze niż „korzyści”? Od dawna wiadomo, że nie. Każdy co roku machał jednak na to ręką i robił swoje w kolejnym. Ja się w obecnym wyłamałem, kiedy (nie czy) podobnie zareagują pozostali, trudno powiedzieć. Zakończę moją gorzką refleksję kilkoma pytaniami: Czy jest mi to obojętne? Czy nadal chcę być bierny? Czy rzeczywiście brew mi się nie zmarszczy, jak wszystko „się skończy”? Praca jest ogromna, ale składa się tak naprawdę z szeregu małych zadań, które można przydzielić chętnym. Licząc na zrozumienie, refleksję i pozostając otwartym na dyskusję... autor.

Ku chwale Pułku, ku chwale Kawalerii, ku chwale Żołnierzy Polskich!

Piotr Stachecki

Znak Pułkowy dla Jana Kołaczkowskiego

Na wniosek Zarządu naszego Towarzystwa, w kwietniu 2017 roku Komisja do spraw Odznaki Pamiątkowej 15. batalionu Ułanów Poznańskich przyznała zasłużonemu członkowi Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii, **Janowi Kołaczkowskiemu**, prawo do noszenia Znak Pułkowego (nr HV/2017).

Z przyczyn zdrowotnych, uhonorowany tym odznaczeniem nasz przyjaciel nie mógł go wówczas odebrać osobiście. Okazja ku temu nadarzyła się podczas niedawnego zebrania oddziałowego, które miało miejsce w dniu 17 marca 2018 r. w Jagodzinie. W obecności kolegów z Oddziału wręczenia dokonał Komendant, **Andrzej Walter**. Uhonorowany wyróżnieniem nie byłby sobą, gdyby po dekoracji nie rozbrzmiało donośne "Za Niemen..". Tak mieliśmy okazję przypomnieć sobie "stare, dobre czasy", kiedy śpiew **Jana Kołaczkowskiego** towarzyszył nam podczas wielu naszych działań.

*"I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem,
A com widział i słyszał, w księgi umieściłem..."*



Fot.: Eligiusz Jagodziński

Od lewej: w 1. rzędzie - Aleksander Jagodziński, Grzegorz Szymczak, Jan Kołaczkowski, Komendant Andrzej Walter, Robert Kosiak, od lewej w 2. rzędzie - Piotr Stachecki, Piotr Kacprzak, Michał Lorek, Maciej Mizgalski, Błażej Jagielka, Artur Pakuła

Piotr Stachecki (przy wsparciu Andrzeja Waltera)

Cavaliada 2017

W pierwszych dniach grudnia 2017 r. nasz Reprezentacyjny Oddział Kawalerii miał okazję wziąć udział w jednym z ważniejszych wydarzeń świata końskiego – w Cavaliadzie. Koledzy w sobotę i w niedzielę (2 i 3 grudnia) wykonali pokazy wyszkolenia kawaleryjskiego, w których m.in. zaprezentowano spieszenie sekcji ckm, władanie białą bronią, kładzenie konia. W przedsięwzięciu wzięła udział spora liczba naszych członków i sympatyków: **Grzegorz Szymczak, Aleksander Jagodziński, Piotr Kacprzak, Michał Klóska, Andrzej, Łukasz, Mikołaj, Piotr, Jan i Stanisław Walterowie, Michał Lorek, Błażej Jagielka, Artur Pakuła.**



Fot. Karolina Rej



Fot. Karolina Rej

Konkurs Grand Prix wygrał Polak, zawodnik klubu Hea Turek, Andrzej Opłatek, na koniu Copperfield.

Łukasz Walter

Śp. Kapral Mieczysław Dwojak



Fot. st. chorąży Robert Kuzajewski

u kaprała Mieczysława Dwojaka i znaliśmy się osobiście. Zaskoczył nas wówczas znajomością przyśpiewek ułańskich, humorem i ogólną rewelacyjną kondycją. Taki właśnie w naszej pamięci pozostanie.

W sobotę, 3 marca 2018 r., pożegnaliśmy kaprała Mieczysława Dwojaka, Ułana Poznańskiego, członka naszego Towarzystwa z numerem kolejnym 92. Msza św. pogrzebowa odbyła się w Sanktuarium Maryjnym w Kuczkanie, natomiast pochówek na pobliskim cmentarzu parafialnym. W uroczystości wziął udział szwadron honorowy 15. batalionu Ułanów Poznańskich pod dowództwem por. Dzierzyńskiego z delegacją oraz przedstawiciele naszego Towarzystwa z pocztem proporcowym. Po jej zakończeniu zostaliśmy przez rodzinę Zmarłego zaproszeni razem z całą (!) delegacją Batalionu na poczęstunek.

Kapral Mieczysław Dwojak urodził się 16 kwietnia 1915 r. w Gołuchowie. W Pułku służył w latach 1937-1939, w trzecim szwadronie pod dowództwem por. Rożałowskiego. Brał udział w Kampanii Wrześniowej - walczył nad Bzurą, następnie przez Puszcę Kampinoską doszedł do Modlina, gdzie został wzięty do niewoli niemieckiej. Przebywał w obozie jenieckim Stalag 1A, nr jeńca 42 462. Został wyzwolony przez Rosjan w styczniu 1945 r. Z zawodu był siodlarzem, rymarzem i tapicerem.

Pożegnaliśmy członka naszej rodziny, tej Pułkowej, i to naprawdę nie są puste słowa. Byliśmy bowiem z delegacją na setne urodziny

Piotr Stachecki

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!



www.pimr.poznan.pl

Sponsor
„Ułana Poznańskiego - Piętnastaka”

„Ułan Poznański - Piętnastak” jest kontynuacją „Ułana Poznańskiego”, wydawanego w Londynie w latach 1948-2007 biuletynu informacyjnego Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. Generała Władysława Andersa oraz „Piętnastaka”, biuletynu wydawanego w latach 1993-2011 przez Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.

Redakcja: Tadeusz Jeziorowski, Tadeusz Pawlicki (red. nacz.), Piotr Stachecki.

Autorzy tekstów: Adam Bech, Tadeusz Jeziorowski, Piotr Stachecki.

Skład i druk: PIMR Poznań, e-mail: pawlicki@pimr.poznan.pl

Siedziba redakcji: Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, 61-772 Poznań, Stary Rynek 9

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.